Cena numeru 20 gr. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Nr. 8. Kraków — Dąbrowa Górnicza — Katowice — Nowy Sącz — Poznań, dnia 19 sierpnia 1933. Rok I.

ECHO MIAST

Tygodnik ponadpartyjny, poświęcony sprawom polskiego mieszczaństwa. Wychodzi w sobotę.

Prenumerata:	REDAKCJA i ADMINISTRACJA:	Ogłoszenia:
Miesięczna 80 gr. kwartalna 2·50 złote, półroczna 5 złotych, roczna 10 złotych.	Kraków, ul. Szpitalna L. 18, I. p. Katowice II, Krakowska 46. Konto P. K. O. 400.757.	Cała str. 200 zł., 1/2 str. 100 zł., 1/4 str. 50 zł., 1/8 str. 25 zł., 1/16 str. 12·50, Drobne ogłosz. za wyraz 15 groszy.

Motto: *Bez polskich miast nie będzie Polski!*

Swój do swego!

Zbliża się nowy rok szkolny, a z nim nowe wydatki i kłopoty dla ojców, którzy niejednokrotnie ostatni albo i pożyczony grosz wydać muszą na książki i przybory szkolne dla swoich dzieci, wstępujących do wyższych klas po wakacyjnym odpoczynku.

Zacznie się, jak zwykle, wędrówka od sklepu do sklepu za nowem ubraniem, czapką i innemi niezbędnemi rzeczami. Wchodzą w modę nowe mundurki szkolne, a z niemi i nowe kłopoty z ich zakupnem. Wszystkim więc zainteresowanym przypominamy narodowy obowiązek zaopatrywania się w niezbędne sprawunki w chrześcijańskich, polskich firmach.

Ostateczny czas nietylko na zrozumienie ale i wprowadzenie w czyn popierania naszych chrześcijańskich sklepów i warsztatów. **Niech ani jeden grosz niepotrzebnie nie przechodzi we wrogie żydowskie ręce.**

Zależy to wyłącznie od waszej woli ojcowie! więc idźcie wskazywanym szlakiem godności i solidarności narodowej!! dajcie dobry przykład swoim dzieciom!!

Jeżeli zauważycie, w którym sklepie wygórowane ceny koniecznych dla Was artykułów znacznie wyższe od cen za te same artykuły w sklepach żydowskich, napiszcie nam, gdyż stałą naszą troską jest i będzie skłanianie Polaków-chrześcijan do popierania własnego przemysłu i handlu i usuwanie wszelkich przeszkód na drodze stojących, a pochodzących bądź od polskiej klijenteli, bądź od polskich kupców i przemysłowców.

Redakcja

Nasze rzemiosło - po wojnie.

Wojna światowa, a następnie wojna z Rosją, zniszczyły olbrzymie połacie obecnego państwa polskiego.

W ogólnej pożodze wojennej i katastrofalnej ruinie gospodarczej ucierpiały także i rzemiosła na obszarze Rzeczypospolitej. Nadto: zmiana ustroju i warunków politycznych, ekonomicznych i społecznych zmusiła nas do odbudowania wszelkich dziedzin pracy od podstaw.

Powoli zaczął dźwigać się przemysł, a za nim również i rzemiosła. Należy też podkreślić, że otworzyły się dla nich widoki rozwoju i znacznego rozszerzenia i wzmocnienia roli i zadania w ogólnej pracy gospodarczej państwa i narodu.

Po przejściu pożogi wojennej wiele dziedzin pracy musiało powrócić do form pierwotnych. Toteż rzemiosła nasze stanęły wobec tak groźnego przedtem przemysłu... mniej strwożone i lękliwe. Nie zagrażał on obecnie »pochłonięciem« rzemiosł, bo sam jeszcze nie wyleczył się z ran zadanych mu przez wojnę, i nie nabrał całej pełni dawnych sił i dawnego rozmachu. Stąd to rzemiosła przez szereg lat nie miały współzawodnika nawet na dość skądinąd poważnych polach wytwórczości. Przemysł i rzemiosła zaczęły się uzupełniać — z konieczności.

Okres taki — w żadnych warunkach — nie może trwać bardzo długo. Nosi on cechy przejściowości — siłą faktu.

Stąd przed rzemiosłami otwiera się ważne bardzo zadanie, by stale wzmacniać się i organizować we wszystkich zakresach działalności. Jeśli mówimy: we wszystkich zakresach, to mamy na myśli zakresy następujące: techniczny, administracyjny, społeczny i kulturalno-oświatowy.

Mamy — przyznać to trzeba — we wymienionych wyżej kierunkach do zanotowania pomyślne objawy.

Już za czasów okupacji niemieckiej w Warszawie powstała przy sekcji rzemieślniczej »War-

szawskiego Towarzystwa popierania drobnego przemysłu i handlu« **komisja do badania stanu i potrzeb rzemiosł w b. Królestwie Polskiem.** Komisja ta zwróciła uwagę przedewszystkiem na potrzebę zawodowego wykształcenia rzemieślników i opracowała dla tego celu odpowiedni program.

Następnie — po całkowitem odzyskaniu niepodległości — nasze **Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego** — przy stałej i czynnej współpracy Ministerstwa Przemysłu i Handlu — **ujęło ster szkolnictwa zawodowego** ze szczególnem uwzględnieniem szkół rzemieślniczych na wszystkich obszarach Ziem polskich. Zadanie było olbrzymie. Wymaga ono — nadal i stale — bardzo wielkich środków pieniężnych i ciągłego pokonywania piętrzących się trudności różnego rodzaju. Nie można było — oczywiście — liczyć na natychmiastowe owoce. **To dopiero** — mimo upływu lat kilkunastu — **budowanie podstaw.** Na tych podstawach powstanie z czasem wielki i trwały gmach twórczej pracy naszych rzemiosł.

Jako dalszą pozycję w bilansie powojennych dziejów naszych rzemiosł należy wskazać nasze **„Centralne Towarzystwo Rzemieślnicze“** w Warszawie. Jest ono — od samego początku swego istnienia — rzecznikiem interesów rzemiosł polskich.

Przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu powstała **„Rada Rzemieślnicza“.** Rada ta dokłada starań by zapewnić współpracę Rządu z rzemiosłem polskiem. Przy tem samem ministerstwie powstał nadto **„Wydział drobnego przemysłu i rzemiosł“.** Ma on za zadanie: badać stan rzemiosł w Polsce i organizować pomoc dla nich. Trzeba zanotować jeden bardzo zdrowy i zasadniczy pomysł tego »Wydziału«. Oto rzucił on pomysł t. zw. **„akcji surowcowej“.** Chodziło tu o to, by stworzyć taką organizację gospodarczą, któraby dostarczała na warunkach dogodnych i z pominięciem wszelkiego pośrednictwa każdemu stowarzyszonemu rzemieślnikowi: surowców, jakie mu potrzeba do wykonywania rzemiosła.

Niestety pomysł »Wydziału drobnego przemysłu i rzemiosł« rozbił się w dużej mierze ze względów... oszczędnościowych.

Podkreślić należy — nakoniec, — że **nowa ustawa przemysłowa** przewiduje należyte uregulowanie spraw rzemieślniczych. Stara się ona — w swych zasadniczych punktach — o nadanie sprawom rzemieślniczym charakteru większej zwartości i jednolitości w całej Polsce. Wprowadziła ona (wreszcie) udział doradczy sfer rzemieślniczych.

Czynnikiem regulującym i reprezentacyjnym sprawy rzemieślnicze stały się przedewszystkiem **Izby Rzemieślnicze.** Omówienie ich zadania odłożymy jednak do innej sposobności.

* * *

Jeśli się rozglądniemy w dorobku naszym powojennym na terenie „ustaw i pomysłów, obchodzących żywotne interesy rzemieślnika naszego, nie możemy narzekać. Projektów, pomysłów, przepisów, ustaw, nowel do tychże ustaw mamy w bród.

Jeśli jednak chodzi o praktyczną i zorganizowaną pomoc dla rzemiosła, to sprawa nie przedstawia się — niestety — pomyślnie.

Międzynarodowa kwestja żydowska.

O ogólnych przyczynach rozruchów podczas wojny.

Sir Stuart Samuel. Z powodu, że język żydowski podobny jest do języka niemieckiego, Niemcy podczas okupacji korzystali z ich usług chętniej niż z usług Polaków. Ta okoliczność wywołała zarzut, że Żydzi utrzymywali stosunki z Niemcami.

Sir H. Rumbold: Fakt podobieństwa żargonu żydowskiego do języka niemieckiego mógł być powodem, że Niemcy zatrudniali Żydów, choć mogli znaleźć Polaków, posiadających znajomość języka niemieckiego. Była wszakże wielka różnica, gdyż Polacy służyli tylko z musu Niemcom.

Generał Jadwin: Podczas okupacji niemieckiej w Polsce, Niemcy używali Żydów, jako agentów w różnych sprawach. Żydzi również prowadzili spekulację artykułami żywnościowemi, do czego ich zachęcały wojska okupacyjne w celu ułatwienia wywozu tych towarów do Austrji i Niemiec. Znaczy to innemi słowy, że za pośrednictwem Żydów Polska miała być ogłodzona.

Kapitan P. Wright: Okupacja niemiecka była dla Żydów okresem radości i triumfu. Z pomocą Żydów stworzyli Niemcy organizację w celu wyeksploatowania i ogłodzenia Polski. Przy pomocy Żydów Niemcy skupowali i wywozili z kraju co się dało. W ten sposób ubodzy Żydzi stali się bogaczami.

4. Co do bojkotu.

Sir Stuart Samuel: Ostry prywatny bojkot społeczny i handlowy trwa wśród ogółu, popierany silnie przez prasę polską. Polacy określają ten bojkot jako kooperację, która jest niczem innem, jak prześladowaniem Żydów.

Sir H. Rumbold: Należy pamiętać, że pod wpływem zmian ekonomicznych od r. 1832 Polaków nie dopuszczano na stanowiska rządowe, musieli oni szukać pracy w handlu, co dało początek konkurencji pomiędzy nimi a ludnością żydowską. Ruch kooperacyjny wzmaga się bardzo silnie i stanie się niewątpliwie doniosłym czynnikiem w rozwoju życia ekonomicznego w Polsce i może odbić się ujemnie na drobnym handlu żydowskim. Ale muszę zaznaczyć, że zmuszanie obywateli do handlu z ludźmi, z którymi ci obywatele handlować nie chcą, nie leży w mocy żadnego rządu.

Pan Morgenthau. Wielu kupców żydowskich uważa zakładanie kooperatyw za formę prześladowania. Tymczasem ruch ten jest uprawnionem dążeniem do ograniczenia działalności, a zatem i zysków pośrednika (Żyda). Jakkolwiek jednak zakładanie i prowadzenie kooperatyw mogło wyniknąć z uczucia antysemityzmu jednak stanowią one formę działalności ekonomicznej, którą każde społeczeństwo ma zupełne prawo rozwijać.

Nietrudno, naszem zdaniem, przez oczy i umysły tych pięciu ludzi przejrzeć sytuację w Polsce, Przed ośmiuset laty Polska przyjęła Żydów prześladowanych w całej Europie. Osiedlili się oni u nas, stworzyli „państwo w państwie“, stali się potęgą rządzącą, a gdy po rozbiorach Polski przyszła chwila wskrzeszenia Polski — Żydzi nie sprzyjali temu wskrzeszeniu, nie byli przyjaciółmi Polski. Gdyzaś bolszewicy napadli na Polskę, Żydzi zajęli stanowisko wrogie państwu, które im przez lat ośmset dawało schronienie.

Żydzi za pośrednictwem konferencji pokojowej krępują Polskę.

Często się zdarza, że powstają zatargi między ludźmi, między narodami lub państwami. Jak się

Czas jednak **najwyższy,** by z dziedziny pomysłów i planów przejść na teren **realnej i zorganizowanej pomocy dla rzemieślnika.**

Pomoc ta musi objąć przedewszystkiem **dwa tereny:**

1-o **akcję surowcową,** o której wspomnieliśmy powyżej,

i 2-o **sprawę taniego kredytu.**

Bez nich rzemiosło polskie będzie nadal: kulawe i anemiczne. H. P.

Dygnitarskie żony.

Wowec złej konjuktury gospodarczej w Polsce duża liczba Polaków wykształconych pozostaje bez chleba.

Często słyszymy, że ukończeni prawnicy zabiegają o stanowiska woźnych w różnych instytucjach, niektórzy wpraszają się do pracy bez żadnedo wynagrodzenia, by nie darmować. Ostatnio stwierdziliśmy, że przy budowie nowego mostu im. Marszałka Piłsudskiego na Wiśle woził ziemię taczkami dyplomowany inżynier. Handlowcy z wyższem wykształceniem pakują towary w sklepach, aby tylko cokolwiek zarobić i utrzymać się przy życiu.

Absolwentki szkół średnich cieszą się stanowiskiem dającem im miesięcznie aż kilkanaście złotych dochodu, a olbrzymia ich ilość siedzi beznadziejnie w domu.

Wobec takich stosunków chyba aż nadto zrozumiałą staje się sprawa zatrudniania na różnych stanowiskach członków rodzin, a szczególnie żon mężów, uposażanych wystarczająco na utrzymanie rodziny.

Czynniki, w których rękach spoczywa władcza decyzja w rozdziale dobra doczesnego, szczególnie uważać powinny na to, żeby nie rozżalać innych i z pośród kandydatów na różne stanowiska jednakowo przygotowanych zatrudniać w pierwszym rzędzie tych, którzy mają obowiązki względem swoich rodzin, którzy dziś pozostają bez chleba.

Tymczasem praktyka życiowa wykazuje zupełnie co innego. Na stanowiskach dobrze płatnych pozostają żony wysokich urzędników, którzy niejednokrotnie na jedno przyjęcie wydają więcej niż jakiś osobnik, mający na utrzymaniu rodzinę, na jej utrzymanie w miesiącu wydać może. Żony te uposażenie swoje zużywają na lepsze perfumy, bardziej eleganckie suknie, wyjazdy i przebywanie w luksusowych pensjonatach.

Żeby nie operować ogólnikami, podajemy kilka faktów bardzo nawet drastycznych:

1) w jednem mieście powiatowem woj. Krakowskiego na stanowiskach nauczycielek w publ. szkole powszechnej pozostają: żona podprokuratora i żona notarjusza.

W innem znowu, żona sekretarzą Wydziału Powiatowego otrzymuje stanowisko nauczycielki na wsi, a wkrótce ze względu na stanowisko swego męża ma uzyskać przeniesienie do miasta. — **Ludzie bezdzietni!!**

Czy nie jest to prowokacja nędzy ludzkiej? J. S.

takie zatargi likwiduje — wiadomo każdemu. Ciekawszą natomiast sprawą jest zatarg między jakimś narodem a Żydami. Wtedy to, dopóki Żydzi zwyciężają w zatargu, a chrześcijanie służą uległe planom żydowskim, — jest zupełnie cicho. Chrześcijanie mogą się skarżyć, ile im się żywnie podoba, mogą się buntować i protestować, żadna międzynarodowa komisja nie przybędzie dla zbadania sprawy. Ale gdy zatarg zaczyna być niedogodny dla Żydów — o, wtedy dopiero zaczynają Żydzi krzyczeć w niebogłosy, że ich prześladują.

To też Polacy powiedzieli sobie: „Postąpimy tak jak Żydzi. Oni współdziałają ściśle z sobą, my więc także przystąpmy do pracy spółdzielczej". Jak pomyśleli, tak też zrobili. A wtedy odrazu zabrzmiał na cały świat okrzyk: „Prześladowanie!" Wszczęto propagandę ku zohydzaniu dobrego imienia Polaków, co wywołało rozgoryczenie, niechęć, pożałowania godne gwałty, a spór trwa ciągle. Czemu to się dzieje? Czy naród polski jest z natury swej skłonny do tego rodzaju czynów? Czy podobne wypadki cechowały 800-letni okres przebywania Żydów w Polsce? Co więc wpłynęło na zmianę tych stosunków obecnie? Nic innego, tylko prowokacja Żydów, jak również i to, że Żydzi nie chcą zostać Polakami, a mimo wszystko żądają autonomji kulturalnej, subsydjowanej finansowo przez państwo, żądają od państwa odpowiedniej ilości pieniędzy na żydowskie instytucje dobroczynne i finansowe, domagają się miejsc w Sejmie i Senacie, stanowisk w różnych urzędach; ba — żądają nawet odrębnych sądów, równouprawnienia żargonu z językiem polskim, narodowej autonomji personalnej, a może nawet drukowania baknotów w żargonie? Żydzi więc dążą do uzyskania specjalnych przywilejów, które już w znacznej mierze uzyskali; dążą do władzy, którą już w wielu wypadkach osiągnęli i w końcu swojemi wpływami i pieniędzmi spowodowali w Traktacie Wersalskim postanowienia, na mocy których uzyskali w Polsce nieistniejące w żadnem innem państwie przywileje i tak:

1) W państwie polskiem nie wolno ogłosić wyborów w sobotę. Nie wolno w sobotę przeprowadzać rejestracji ludności. Sabat żydowski jest ustanowiony przez prawo, a rząd i sądy muszą się do tego stosować. W niedzielę możecie czynić, co się wam podoba, możecie zarządzać wybory, byle nie w sobotę, bo to jest święto żydowskie!

2) Żydzi nie będą przymuszani do wykonywania jakichkolwiek czynności w soboty i nie powinni doznać jakiegokolwiek umniejszenia swej zdolności prawnej, jeżeli odmówią stawienia się w sądzie w dzień szabasu.

3) Polsce narzucono zakładanie odrębnych szkół żydowskich i zapewnienie im korzystania z sum, które budżet państwa przyznaje na cele wychowawcze.

Ale to nie wszystko. Państwo polskie ma dostarczać pieniędzy, lecz Żydzi będą je sami rozdzielali! Wszelkie zaś takie przywileje są gwarantowane przez Ligę Narodów. Zwalnia to całkowicie Żydów w Polsce z wszelkich zobowiązań w stosunku do państwa polskiego.

Stany Zjednoczone przyczyniły się do zapisania tych zastrzeżeń w traktacie pokojowym,

Czy nie powiemy wobec tego, cośmy wyżej powiedzieli, że Żydzi upokorzywszy Polskę podczas konferencji pokojowej, w propagandzie swej przeciwko Polsce ujawnili jedynie niegodziwą i nienasyconą żądzę zemsty?

c. d. n

Korespondencje.

POZNAŃ.

Czego nam potrzeba!

Podwaliną zdrowego życia miast polskich jest posiadanie obywateli - rzemieślników świadomych swych czynów, które w zakresie wykonywania swego warsztatu realizują. Jak wielkie zadanie dobry rzemieślnik w społeczeństwie spełnia, przekonać się można w każdej dziedzinie życia. Spójrzmy tylko na świat, ileż to zdobyczy cywilizacyjnych rzemieślnikom zawdzięczamy! Nieomal niema niczego na świecie, coby nie było stworzone jego ręką.

A jakież zdania dziś rozlegają się tu i ówdzie o jego znaczeniu dla społeczeństwa?

Rzemiosło upada! Mechanizacja go wypiera! Rzemiosło stało się przeżytkiem! Oto błędne pojęcia i frazesy ludzi nie zdających sobie sprawy z tego co mówią.

Mamy wpawdzie czynniki, które w pewnym stopniu rywalizują z rzemiosłem, lecz zwycięstwo zawsze jest i będzie po stronie ostatniego.

W jednym z tytułowych artykułów zapoznaliśmy się z walką rzemiosła z przemysłem, jaką staczać musi. Bronią rzemiosła jak nam autor wykazał, jest wyższy poziom rzemiosła; zaś drogą osiągnięcia tego będzie zdobywanie inteligentnej młodzieży.

Oto odpowiedź na pytanie, czego nam potrzeba.

Właśnie rzemiosło, przez wzgląd na rozległość swych zadań, powinno się rekrutować z ludzi inteligentnych. Przyczyny dzisiejszego opłakanego położenia rzemiosła leżą głównie w tem, że starzy, dzielni mistrzowie wymierają, natomiast generacja młodsza składa się ze sfer robotniczych. Dlatego też młody element rzemieślniczy nie jest należycie do swych zadań przygotowany.

Dowody na powyższe twierdzenia znaleść może czytelnik w statystykach Izb Rzemieślniczych, w wynikach z egzaminów czeladniczych.

Rok rocznie ilość kandydatów, którzy nie zdali egzaminu, wzrasta o 30 proc, w porównaniu z poprzednim rokiem.

Fakt ten przypisać należy:

1. nienależytemu doborowi ucznia do danego rzemiosła,
2. brakowi zamiłowania twórczego do obranego zawodu,
3. ogólnej stagnacji w rzemiośle.

Zakorzenił się w dobie obecnej pęd posyłania młodzieży do gimnazjum. W rezultacie kończą oni szkołę średnią i stają u wrót nowego życia, z pytaniem na ustach, co dalej ze sobą począć? Ileż z nich załamuje się w samem zaraniu? Jaka czeka ich przyszłość wobec tak mnożącej się z dnia na dzień liczby maturzystów?

Nieszczęśliwe są te liczne zastępy młodzieży. Czy nie lepiej postąpiliby rodzice, kierujący się niezdrową ambicją, gdyby zamiast posyłać syna na wyższe studja, wpajali w niego zamiłowanie do rzemiosła lub handlu? Takie postępowanie byłoby szczególnie rozumne i celowe w dobie obecnej, kiedy walczyć nam trzeba ze wszelkiem złem, które podkopuje i rujnuje polskie rzemiosło.

Niestety taki sposób myślenia jest rzadki.

Stąd też narybek rzemieślniczy „wyzwolony", w dobie dzisiejszej nie może podołać swoim zadaniom. (Now.)

ODOLANÓW (Wlkp.)

W ubiegłym miesiącu p. Stefan Bochyński wykupił z rąk żydowskich większą nieruchomość. **Była to ostatnia posiadłość żydów w mieście.** Obywatelom tego maleńkiego miasteczka należy się szczególne uznanie za nieustanną troskę o czystość miast polskich. Już przed kilku laty prasa podawała o żywej akcji miejscowych obywateli "bojkotu popierania żydów", na odbywających się targach tygodniowych. Dziś m. Odolanów poszczycić się może tem, że należy do nielicznych miasteczek, których nieruchomości stanowią wyłączną własność obywateli - polaków. (Now.)

Zadziwiające postępy „żargonu".

Dziennik Urzędowy Ministerstwa W. R. i O. P. w Nr. 7 z d. 20 lipca b. r. przynosi zarządzenie, którem przyznano prawo publiczności: 1) koedukacyjnemu gimnazjum Żydowskiego Centralnego Komitetu oświaty w Wilnie. W gimnazjum tem nauka za wyjątkiem j. polskiego i historji odbywa się w żargonie. 2) gimnazjum hebrajskiemu tow. „Tarbuth" w Brześciu. 3) gimnazjum hebrajskiemu tego samego tow. „Tarbuth" w Wilnie.

Trudno dopatrzyć się konsekwencji w postępowaniu żydów, mieszkających w Polsce, którzy w jednym wypadku zamierzają bojkotować żargon, jako zniekształcone narzecze średnioniemieckiego języka, w drugim wypadku zabiegają o prawa publiczności dla żargonowych gimnazjów.

Co robią natomiast w innych krajach z zalewem żydów-studentów?

W Niemczech na uniwersytet żydom wstępu zabroniono, w Szwajcarji bojkotują studentów żydowskich (znane zajścia w Bazylei), w Austrji organizacja „Austrjacki Front" rozpoczęła walkę z zalewem żydowskim.

Jeżeli zwrócimy uwagę na to, że żydów-absolwentów gimnazjów żargonowych i hebrajskich uniwersytety zagraniczne przyjmować nie chcą, nie uznając ich świadectw za równoważne z polskiemi spodziewać się możemy, że właśnie absolwenci tych szkół pozostaną na naszych uniwersytetach, w których już dzisiaj jest ich **więcej niż zadużo**, a przez brak należytej znajomości jęz. polskiego wpłyną na obniżenie poziomu naukowego samych uniwersytetów.

W traktowaniu przez władze szkół żydowskich w porównaniu z naszemi szkołami prywatnemi stwierdzamy krzywdzącą nas niewspółmierność, bo względem polskich szkół prywatnych stosuje się ostre rygory, zatrudnianie nauczycieli i ich dobór pozostają w rękach władz, gdyż w innym wypadku szkoły tracą prawa istnienia, — a w szkołach żydowskich władze nie wiedzą, jak się program nauki realizuje, bo jest w Ministerstwie tylko jeden wizytator znający jęz. hebrajski, p. Fleczyński, ale nie wiemy, czy w tym stopniu, by mógł skutecznie szkoły te wizytować i naukę poszczególnych przedmiotów odpowiednio instruować.

Cóż dalej? Niezawodnie będziemy mieli i wizytatorów żydów.

Od Administracji.

Do dzisiejszego numeru dołączamy czeki i upraszamy uprzejmie o łaskawe wyrównanie tak zaległej jakoteż nadesłanie bieżącej prenumeraty, która wynosi: 80 gr. miesięcznie, 2 zł. 50 gr. kwartalnie, 5 zł. półrocznie a 10 zł. rocznie.

Przemysł naftowy.

Całkowita produkcja ropy naftowej w miesiącu czerwcu wynosiła w Polsce 46.926 ton — o 21 ton więcej niż w miesiącu maju b. r.

Według okręgów górniczych przypada na: Drohobycz, Borysław i inne miejscowości 35.364 ton, okręg Jasło 8.900 ton, Stanisławów 2.962 ton, razem 46.926 ton.

W tymże miesiącu dokonano nowych dowierceń 8 z produkcją 53.140 kg ropy na dobę. W jednym otworze, w Mraźnicy, dowiercono się do gazu, który w przeciągu minuty wydobywał się w ilości 6,2 m^3.

Dowiercenia z największą produkcją 40.000 kg na dobę dokonano w otworze świdrowym „Kleiner" w Borysławiu.

Cena za 1 cysternę à 10.000 kg wynosiła w tym czasie od 1.150 do 1.850 zł. — zależnie od marki, czyli jakości ropy. Ropa biała „Stara Wieś" uzyskała cenę najwyższą, t. j. 1850 zł. za cysternę.

Cena gazu ziemnego w miesiącu czerwcu b. r. wynosiła 4 i pół (4,56) grosza za 1 m sześcienny.

W przemyśle rafineryjnym uzyskano produkty: benzyny z gazoliną 12.461 ton, nafty 14.061 ton, oleju gazowego 9.546 ton, olejów smarowych 7.215 ton, parafiny 2.113 ton, innych produktów 4.701 ton, razem 50.097 ton.

Z tego wywieziono na eksport: benzyny z gazoliną 3.871 ton (w r. 1932 — 5504 ton), nafty 1416 ton (w r. 1932 — 1942 ton), oleju gazowego 4.998 ton, olejów smarowych 3.769 ton, parafiny 2.124 ton, innych 2.143 ton = razem 18.321 ton.

Cena ropy w czerwcu zwyżkowała, co umożliwiło prowadzenie wierceń.

W eksporcie produktów przemysłu naftowego mamy konkurenta na rynkach europejskich w Rumunji.

Wkońcu dodajemy, że eksport produktów przemysłu naftowego mimo sprężystości polskich rafineryj eksportujących jest deficytowy.

O ulgach i egzekucjach podatkowych.

Jedną z palących kwestyj naszego życia gospodarczego w dobie wzmagającego się kryzysu jest bezsprzecznie kwestja podatków. Zagadnienie to stało się tematem obrad zeszłotygodniowego zjazdu prezesów Izb skarbowych, na którym rozpatrywane były możliwości ulżenia podatnikom.

W związku z tym zjazdem, pan minister prof. Zawadzki udzielił prasie wywiadu, w którym określił zarówno kąt widzenia rządu na sprawy podatkowe, jakoteż zamiary na najbliższą przyszłość.

Pan minister oświadczył, że w dzisiejszej sytuacji skarbu państwa, zmniejszenie wpływów podatkowych nie jest rzeczą możliwą. Władze skarbowe zdają sobie sprawę z tego, że ciężar ponoszony przez ludność z tytułu płacenia podatków jest bardzo znaczny, od dłuższego też czasu zastanawiają się nad tem, jak zmniejszyć ten ciężar bez uszczerbku dla wpływów skarbu.

Zdaniem p. ministra możliwość taka istnieje, a jest nią uproszczenie procedury, usunięcie nadmiernych formalności, badań przechodzących niemal w inkwizycję i t. p. P. minister oświadczył dalej, że polecił podległym sobie urzędom wypracowanie i przedstawienie mu wniosków w tej dziedzinie. Omówieniem tych wniosków zajął się odbyty w dniu 26 ub. m. zjazd prezesów Izb skarbowych. Trudna sprawa została przepracowana gruntownie i obfity materjał dla wydania zarządzeń pozwoli rzeczywiście na przyniesienie istotnych ulg podatnikom bez zmniejszenia wpływów skarbu. Niektóre z tych zarządzeń będą wydane w najbliższym czasie w drodze okólników i instrukcyj. Inne będą wymagały zmiany istniejących rozporządzeń, inne wreszcie zmian ustawodawczych.

W sprawie egzekucyj podatkowych, oświadcza p. minister, że jest to wielka bolączka naszego systemu skarbowego. Ministerstwo skarbu wydało szereg zarządzeń, ażeby osłabić ujemne strony dzisiejszego stanu rzeczy. Zdaniem p. ministra rozporządzenie o scaleniu egzekucyj jest dobre, a wymaga tylko pewnych drobnych zmian, których konieczność wykazała praktyka. Najważniejszą jednak rzeczą jest technika egzekucyjna. Technika ta wykazała poważne braki, była schematyczna i bezduszna. Braki te zostaną usunięte. P. minister polecił kategoryczne wstrzymanie czynności egzekucyjnych tam, gdzie należność zasadnicza nie przekracza przynajmniej trzykrotnie sumy kosztów wstępnych czynności egzekucyjnych. Szereg innych zarządzeń jest w opracowaniu. Niektóre z nich będą wymagały uchwały Rady ministrów, inne dadzą się wprowadzać okólnikami, ale jedne i drugie zostaną wprowadzone w najbliższym czasie.

W sprawie uproszczenia naszego systemu podatkowego, oświadcza p. minister, że niejednokrotnie już miał sposobność krytycznego ustosunkowania się do obecnego systemu, który nie jest dostosowany do naszej polskiej rzeczywistości. P. minister zaznacza jednakowoż, że zmiana systemu podatkowego nie może być dokonana w okresie spadku wpływów skarbowych i przy braku poważnych płynnych rezerw, gdyż musi przynieść przejściowe zmniejszenie wpływów i naruszyć równowagę budżetu i kasy. Obecnie mogą być tylko prowadzone prace przygotowawcze, względnie pewne częściowe reformy, jak n. p. pewne zmiany w podatku gruntowym, które ministerstwo Skarbu zamierza wnieść na najbliższą sesję sejmową. Możliwe jest uproszczenie i ujednostajnienie procedury podatkowej, czyli innemi słowy wydanie ordynacji podatkowej.

Powyższe wyjaśnienia p. ministra Zawadzkiego są wyrazem dbałości rządu w kierunku usunięcia dolegliwości odczuwanych przez ogół obywateli w dobie obecnego kryzysu.

O równomierne opodatkowanie rzemiosła.

Przedstawiciele Izby rzemieślniczej warszawskiej złożyli w tych dniach memorjał w ministerstwie skarbu w sprawie nierównomiernego wymierzania przez urzędy skarbowe stawki podatku obrotowego przedsiębiorstwom rzemieślniczym, a zwłaszcza fryzjerom, malarzom, cukiernikom i fotografom.

W wyniku tej interwencji Izba skarbowa grodzka otrzymała od ministerstwa skarbu polecenie, aby przedsiębiorstwom rzemieślniczym, których właściciele posiadają karty przemysłowe za rok 1932 wymierzono przy obliczaniu podatku przemysłowego od obrotu stawkę półtora procent. Przy wymierzaniu zaś tego podatku za rok 1933 i następne nastąpi obniżenie stawki do 1%, przyczem wymiar tej stawki nie będzie wymagał składania specjalnych podań indywidualnych.

Umarzanie zaległości podatkowych.

Okólnikiem ministerstwa skarbu z dnia 2 sierpnia 1933 r. L. D. V. 36113133 przedłużone zostało do końca grudnia b. r. uprawnienie urzędów i Izb skarbowych do umarzania zaległości podatkowych udzielone okólnikiem ministerstwa skarbu z dnia 23 marca b. r. L. D. V. 11560133.

Urzędy skarbowe zostały okólnikiem tym upoważnione do umarzania zaległości w podatkach przemysłowym i dochodowym, pochodzących z okresu 1 stycznia 1932 r. do wysokośai 100 złotych, nie licząc dodatków w każdym z tych podatków dla poszczególnych płatników. To samo uprawnienie przysługuje w stosunku do grzywień do kwoty 100 złotych.

Izby skarbowe są upoważnione do umarzania zaległości, pochodzących z okresu do 1 stycznia 1932 r. dla poszczególnych płatników, a to 1) podatku przemysłowego — do 10.000 złotych; 2) podatku dochodowego do 5.000 złotych; 3) podatku majątkowego do 10.000 złotych; 4) podatku od kapitałów i rent do 1.000 złotych; 5) podatku gruntowego do 1.500 złotych; 6) podatku od nieruchomości do 1.000 złotych; 7) podatku od lokali do 500 złotych. Wymienione sumy nie obejmują dodatków, które automatycznie podlegają umorzeniu. W tych samych granicach wolno umarzać grzywny, pochodzące z okresu do 1 stycznia 1932 roku.

Umarzanie będzie stosowane na indywidualne, należycie umotywowane podania płatników w wypadkach, gdy ściągnięcie zaległości w drodze przymusowej mogłoby zagrozić egzystencji ekonomicznej płatnika.

Ubodzy płatnicy mogą w podaniu o umorzenie zaległości prosić zarazem o zwolnienie tego podania od opłaty stemplowej, na podstawie artykułu 142 punkt 17 ustawy stemplowej, jeżeli uiszczenie opłaty stemplowej nie jest możliwe bez dotkliwego uszczerbku majątkowego. W innym wypadku opłata stemplowa wynosi 3 złote.

Zwłaszcza niezamożni płatnicy podatku lokalowego, od nieruchomości i gruntowego, powinni domagać się umorzenia im zaległości podatkowych.

Jak upada rzemiosło chrześcijańskie na Śląsku.

W Królewskiej Hucie, mieście stutysięcznem, jesteśmy świadkami tego, że w wolnej, odrodzonej Polsce niszczeje i upada żywioł rdzennie polski, a wzrasta w siłę i tężeje żywioł obcy, żydowski.

W roku 1922 po przyłączeniu Król. Huty do Polski było krawców w Cechu przymusowym 4 żydów. przedtem za niemieckich czasów i przed wojną tylko ośmiu, a dziś na 180 członków liczy cech 80 żydów, czyli blisko połowę. Społeczeństwo kiwa nato głowami i zapytuje, jak to możliwe, aby pomimo największego bezrobocia w miastach całej Polski znajdowali ci przybysze utrzymanie i mieszkanie.

Wtajemniczeni mówią, że kahał gminy żydowskiej moralnie i materjalnie ich wspiera. Pomimo, że ludność Król. Huty w 95 proc. jest chrześcijańską, znajdują oni pracę, usuwając i niszcząc chrześcijan, którzy dawniej 5, 10 lub 15-tu ludzi zatrudniali, a dziś na jednego ledwo mają pracę.

Taki sam wpływ, jak w krawiectwie, widzimy i w innych rzemiosłach. Tak też dzieje się w cechu szewskim, tapicerskim, blacharskim, stolarskim oraz w handlu owocami, suknem, przyborami rzemieślniczemi. Na takie miasto, jak Król. Huta, nie mamy ani jednego chrześcijanina w handlu suknem i przyborami — wszystkie są żydowskie.

Dawniej zasobne stolarstwo, mające wszelkie maszyny do obróbki drzewa, dziś z powodu nieuczciwej konkurencji żydowskiej i braku zamówień jest zmuszone swe maszyny wypożyczać, nie chcąc ich za bezcen sprzedać przybyszom żydowskim i pokątnym biednym rzemieślnikom, którzy podatków nie płacą na czem cierpi i państwo.

Dziś doszło do tego (czego uczciwe rzemiosło, i handel chrześcijański, opłacający podatki nie praktykował), że różni domokrążcy żydowscy, mający ukryte przed władzami magazyny z towarem, chodzą po domach, warsztatach rzemieślniczych i biurach i sprzedają sukno, podszewki, guziki, nici, jedwab, igły, trzewiki, pantofle, bieliznę, pończochy oraz obrazy religijne i t. d., słowem wszystko.

Temu, że na Śląsku w ciągu tak krótkiego czasu naszło tylu żydów i osiedliło się — jest w głównej mierze winna dotychczasowa ustawa przemysłowa (obowiązująca na Śląsku. Przyp. red.), która pozwoliła każdemu choć bez kwalifikacyj prowadzić jakieś rzemiosło, tak że fryzjer mógł prowadzić krawiectwo, lub odwrotnie.

Tem się tłumaczy ten napływ żydów do miast i wiosek śląskich, które dotąd były wolne od tego rodzaju rzemieślników. (Hasło Podw.)

Sprawy gospodarcze.

Fabryki przemysłu elektrotecznicznego otrzymały zamówienia na dostawę dla Sowietów silników elektrycznych. Są możliwości uzyskania przez nasze fabryki dalszych zamówień silników, generatorów akumulatorów i innych maszyn elektrotechnicznych.

165 tysięcy sztuk weksli na sumę 33 miljony złotych zaprotestowano w Polsce w ciągu miesiąca czerwca b. r. i tak: Waszawa 30.200 weksli na 8,700.000 zł. woj Warszawskie 10.600 na 1.6 milj łódzkie 28.900 weksli na 4 milj. w tem sama Łódź 18700 na 2.6 milj. — woj. kieleckie 13.100 na 2 milj Lubelskie 7.100 na 1.2 milj. — Białostockie 8.600 na 0.9 milj. — Nowogrodzie 3.000 na pół miljona, Poleskie 3.000 na pół miljona Wołyńskie 6.000 na 0.9 milj. Poznańskie 9.800 na 3.4 milj. — w tem Poznań 3.300 na 1.7 milj. Pomorskie 4.700 na 1.4 milj. Śląskie 4.800 na 1.3 milj. (Katowice 1.000 na 0.6 milj.) Krakowskie 9.800 na 2.3 milj. Lwowskie 11.000 na 2.8 milj. — Stanisławowskie 3.100 na pół miljona, Tarnopolskie 3.200 na pół miljona.

Zmiana przepisów przeciwalkoholowych. Zniesiono przepis 1) zabraniający wypuszczenia do ogólnego obrotu zarówno wytworzonych w kraju, jak sprowadzonych z zagranicy, napojów alkoholowych o zawartości ponad 45 procent alkoholu. 2) zabraniający przechowywania w naczyniach otwartych, podawania i sprzedaży do spożycia na miejscu spirytusu, w miejscach detalicznej sprzedaży napojów alkoholowych, 3) mocą którego w razie dwukrotnego w ciągu roku skazania koncesjonarjusza za przekroczenia przepisu ustawy przeciwalkoholowej mogła Izba Skarbowa cofnąć koncesję na detaliczną sprzedaż napojów alkoholowych.

Praca dla cudzoziemców w Polsce ograniczona

ma być w takim stopniu, w jakim kraje poszczególne stosują przepisy względem obywateli polskich. Kwestja ta jest obecnie w Polsce rozważana. Przepisem tym mają być objęci nietylko pracownicy fizyczni i umysłowi, ale i artyści.

Unormowanie cen drogą ustawy. Opracowano projekt rozporządzenia Prezydenta R. P. o zwalczaniu gospodarczo nieuzasadnionych cen na przedmioty powszechnego użytku.

Wobec niskiego poziomu cen i dość żywej konkurencji regulowanie cen drogą zarządzeń administracyjnych doprowadzić może do tego, że tego rodzaju zarządzenia nie będą respektowane, a tem samem zarządzenie okaże się nie celowe.

Istniejące bowiem postanowienia nowego kodeksu karnego i rozporządzenia o regulowaniu cen artykułów pierwszej potrzeby są dostateczną podstawą dla czynnika urzędowego do ingerencji w tej sprawie,

Handlowe stosunki Polski z Rosją zaczynają się ożywiać. Ostatnio statek duński: „Sonia Marki" zabiera 1.800 ton cukru z Polski do Rosji. W najbliższych dniach Sowpaltorg ma zakontraktować dostawę 2.000 ton ryżu z łuszczarni w Gdyni.

Przedstawiciele polskiego rzemiosła w zakresie szewstwa, szczotkarstwa, galanterji i odzieży wyjeżdżają na tydzień do Rosji w celu zbadania warunków możliwości eksportu.

Cena skór surowych dla przemysłu garbarskiego wzrosła z końcem czerwca b. r. o 50% cen z poprzednich miesięcy. Ceny skór podeszwowych wzrosły o około 15%. W handlu skórami w okresie przedsezonowym panowała tendencja słaba i popyt ograniczony.

W handlu futer i kuśnierstwie panowała w drugim kwartale b. r. stagnacja. Dokonywano skupu surowca krajowego, którego ceny wskutek wykupywania przez amerykańskich agentów podniosły się o 20% w stosunku do cen z r. 1932.

Ceny obuwia w stosunku do cen z r. 1932 spadły o 30% przy niektórych gatunkach. Nieduże ożywienie zauważono w maju i wskutek tego niektóre gatunki obuwia zyskały 5 do 10% zwyżki na cenie.

Handel samochodami zmniejszył się w wartości obrotów w II kwartale r. b. w porównaniu z II-gim kwartałem 1932 r. o 40%. Części artykułów samochodowych sprzedawano z zyskiem 2 do 3%.

Różnego rodzaju handle w II kwartale b. r. straciły na wartości obrotów w stosunku do roku poprzedniego, w niektórych zupełny zastój, w innych popyt słaby i szczególnie na wyroby tanie.

Popierajmy handel, przemysł i rękodzieło nasze polskie i chrześcijańskie!

Kronika.

Kto pożyczy katolikowi do rozszerzenia interesu 2 do 4 tysięcy zł. lub 300 do 600 dolarów? Łaskawe zgłoszenia: Zakład ogrodniczy Zdzisława Jeża, Nowy Sącz, ul. Jagiellońska.

Hodowlą zwierząt futerkowych zajmują się w Austrji przeważnie zredukowani urzędnicy i wojskowi. Urządzenia hodowli tej są niedrogie i zapewniają jednak pewien dochód. Liczba zakładów hodowlanych rośnie. Warto i u nas zwrócić na hodowlę tych zwierząt uwagę.

16.000 ludzi łowi muchy na eksport. W Ameryce południowej, w okolicach tropikalnych, są muchy duże i tłuste. Złowione i wysuszone są doskonałym pokarmem dla ptaków i ryb. To też od r. 1918 mieszkańcy szczególnie okolic Meksyku mają dobry zarobek, gdyż Europa, w szczególności Anglja sprowadza ten specjał jako pokarm dla ryb i ptaków w swoich ogrodach zoologicznych.

Zdrajcami przemysłu niemieckiego są nazywani niemcy, sprowadzający części składowe różnych gatunków zabawek z firm polskich. — A my?

Województwo Stanisławowskie przechodzi drugą klęskę powodzi.

Na Pokuciu wskutek klęsk powodzi, zniszczenia płodów — w szczególności kukurydzy, grozi ludności wiejskiej głód.

Bracia Adamowicze wystartowali do lotu z N. Jorku do Warszawy. W drodze na południowym cyplu Nowej Funlandji samolot (jednopłatowiec — Orzeł Biały) uległ katastrofie. Obaj bracia lekko ranni Adamowicze pochodzą z Wileńszczyzny.

Niemcy zmieniają polskie nazwy wsi na niemieckie w pow. Toszek-Gliwice na Śląsku pruskim. W powiecie tym na 90 wsi jest 61 z nazwami o polskiem brzmieniu.

Czuwaj! hasło naszych harcerzy jest najpopularniejszem hasłem na światowym zlocie harcerskim w Budapeszcie. Drużyny nasze dokonały pokazu harcerstwa polskiego nadzwyczaj udatnie! Ustawiły się z flagami narodowemi w kształcie mapy Polski. — Pokazano polskie tańce: kujawiaka, mazura, oberka i zbójnickiego, Publiczność z entuzjazmem wznosiła okrzyki na cześć Polski i Polaków.

Współpracownik gazety węgierskiej „Az Est" zapytał jednego z naszych harcerzy, biorących udział w ogólnoświatowym zjeździe harcerskim w Budapeszcie o „korytarz" — odpowiedział: „Niema korytarza — jest tylko Polska".

Hitlerowcy żądają kary śmierci dla żyda, który uwiedzie dziewczynę pochodzenia aryjskiego.

Pod Warszawą natrafiono na piasek z grudkami złota. Eksperci stwierdzą, czy opłaci się eksploatacja.

Nowe 10-złotówki wybito w Mennicy państwowej (pierwszą serję) ku czci Jana Sobieskiego.

Spis ludności w Sowietach. Ostatni spis ludności, jaki przeprowadzono w Sowietach, wykazuje, że Rosja składa się ze 190 różnych narodowości. Rosjanie czystej krwi wynoszą zaledwie 52% całej ludności. Następną pod względem ilościowym narodowością są Ukraińcy (22%). Białorusini wynoszą 3%, Kozacy przeszło 4 miljony. Tatarzy 3 miljony, żydzi przeszło 2 i 1/2 miljona, Turkmeni około 2 miljonów. Niemcy, którzy przeważnie grupują się w oddzielnej republice nad Wołgą, stanowią 1 i 1/2 miljona. Pozatem istnieją rozmaite szczepy, zamieszkujące Syberję które żyją w kompletnej dzikości i nie wiedzą nawet o tem, jakiemu regimowi podlega dziś Rosja Cyfry, zamieszczone w powyższym spisie ludności zostaną ogłoszone jako oficjalne dane statystyczne po dokładnem sprawdzeniu.

P. T. Sympatyków naszych uprzejmie prosimy o podawanie nam adresów osób, którym moglibyśmy wysłać numer okazowy naszego „Echa Miast".

Prenumeruj „Echo Miast"!

Komunikaty.

Biuro informacyjne Chrześcijańskiego Frontu Gospodarczego, zawiadamia o wolnych placówkach dla: lekarza, zegarmistrza, dentysty, blacharza, handlu żelazem, składu materjałów budowlanych, magazynu gotowych ubrań, handlu zbożem, oraz sklepu galanteryjnego.

Bliższych informacyj udziela biuro Chrześcijańskiego Frontu Gospodarczego, Kraków, ul. Szpitalna 18, I p., otwarte codziennie od godz. 10–13.

Redakcja „Echa Miast" udziela bezpłatnie informacyj w sprawach organizacyjnych cechów i stowarzyszeń rzemieślniczych i kupieckich; w ważnych wypadkach odwrotnie za nadesłaniem znaczka pocztowego.

Już wyszedł z druku
nakładem Chrześcijańskiego Frontu Gospodarczego
„INFORMATOR HANDLOWY"
z planem miasta i spisem firm chrześcijańskich.
Cena 80 gr. za egz.
Do nabycia w księgarniach i biurze Chrz. Fr. Gosp. Kraków, Szpitalna 18. I. p.

„ECHO MIAST"
jest jedynym organem mieszczańskim w Polsce! Utrzymanie „ECHA MIAST"
to punkt honoru polskich
m i e s z c z a n!

Krakowscy czapkarze katoliccy!

składajcie już oferty kierownictwom szkół powszechnych w Krakowie na czapki uczniowskie, by się nie powtarzały ubolewania godne wypadki z lat poprzednich, że szkoły odsyłały dzieci nasze po czapki do sklepów żydowskich.

jeden z ojców

Zapisujmy się na członków Chrześcijańskiego Frontu Gospodarczego
(Kraków, ul. Szpitalna 18, I p.)

Wydawca: Chrześcijański Front Gospodarczy. Odpowiedzialny redaktor: Mieczysław Rychlik. Drukarnia J. Gablankowskiego Kraków